

Rynek zbóż i roślin oleistych – relacja ze spotkania z Mirosławem Marciniakiem

25 września 2026



Sytuacja po tegorocznych zniwach, perspektywy cen zbóż i roślin oleistych oraz wpływ geopolityki na handel były głównymi tematami spotkania zorganizowanego przez Związek Pracodawców – Dzierżawców i Właścicieli Rolnych. Dyskutowano również o kosztach produkcji, bezpieczeństwie finansowym gospodarstw i możliwościach zwiększenia krajowego wykorzystania surowców rolnych.

Spotkanie otworzył Roman Wiatrowski, prezes zarządu Związku, a prowadziła je Joanna Sikora. Prezentacje przedstawili Mirosław Marciniak, niezależny analityk rynków rolnych z InfoGrain, oraz Marzena Trajer, dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

W debacie uczestniczyli także Grzegorz Brodziak, prezes Goodvalley Agro i Polskiej Federacji Rolnej, Ryszard Kierzek, prezes Kujawsko-Pomorskiej Izby Rolniczej, Marcin Lietz z Cargill Poland oraz Juliusz Młodecki, prezes Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku i Roślin Białkowych.

Pszenica – mniejsze zbiory, ale przede wszystkim problem z dostępnością

Mirosław Marciniak podkreślał, że geopolityka ponownie silnie wpływa na rynek. Przy ocenie podaży trzeba uwzględniać nie tylko wielkość zbiorów i zapasów, lecz także możliwość dostarczenia

ziarna do odbiorców. Zboże pozostające w magazynach państw eksportujących nie zawsze jest dostępne w handlu międzynarodowym.

Według przedstawionych danych USDA światowa produkcja pszenicy w sezonie 2026/2027 ma wynieść **822,43 mln ton**, o 2,6% mniej niż sezon wcześniej. Przy zużyciu na poziomie **826,75 mln ton** zapasy końcowe mają zmniejszyć się do **276,29 mln ton**. Światowy eksport oszacowano na **211,77 mln ton**, o około 7% mniej niż przed rokiem.

Analitik zaznaczył, że punktem odniesienia jest wyjątkowo wysoka produkcja poprzedniego sezonu. Większe pogorszenie sytuacji widać jednak w grupie głównych eksporterów: USA, Kanady, Rosji, Ukrainy, UE, Australii i Argentyny. Ich łączna produkcja została oszacowana na **377,96 mln ton**, co oznacza spadek o 9,6%. Eksport ma wynieść **176,59 mln ton**, a zapasy końcowe **66,53 mln ton**.

Jednocześnie większe zbiory w grupie importerów ograniczały presję zakupową na początku sezonu. W przedstawionym zestawieniu ich produkcja wzrasta do **220,20 mln ton**, o 7,1%, natomiast import maleje do **126,44 mln ton**, o 8,6%. Marciniak zwracał uwagę, że korzystanie z własnych zbiorów nie oznacza trwałej samowystarczalności tych państw.

Morze Czarne – kluczowa niewiadoma

Dużą część wystąpienia poświęcono ograniczeniom eksportu z Rosji i Ukrainy. Marciniak wskazywał na blokadę portów oraz uszkodzenia infrastruktury portowej, magazynowej, kolejowej i energetycznej. Według jego prezentacji drogi alternatywne pozwalają obsłużyć jedynie **30–40% ilości wcześniej wysyłanych przez porty czarnomorskie**.

Przedstawione dane USDA zakładają produkcję pszenicy w Rosji na poziomie **88 mln ton**, eksport **43 mln ton** i zapasy końcowe **16,09 mln ton**. Dla Ukrainy przyjęto odpowiednio **26 mln ton**, **12,5 mln ton** i **6,10 mln ton**. Ograniczenie wywozu oznacza więc gromadzenie zapasów w krajach produkujących, przy jednoczesnych trudnościach z zaopatrzeniem importerów.

Marciniak przedstawił warianty dalszego ograniczenia eksportu. W scenariuszu bazowym Rosja i Ukraina miałyby łącznie wyeksportować **55,5 mln ton pszenicy**, kończąc sezon z zapasami **22,19 mln ton**. Przy eksporcie niższym o 30% od tego wariantu wysyłki zmniejszyłyby się do **38,85 mln ton**, a zapasy wzrosłyby do **38,84 mln ton**.

Podkreślał, że porozumienie umożliwiające wznowienie żeglugi nie musi oznaczać natychmiastowego powrotu do wcześniejszej skali dostaw. Znaczenie będzie miał stan infrastruktury i tempo jej odbudowy. Przedłużające się problemy ze sprzedażą mogą także ograniczać nakłady i zasiewy

pod zbiory w 2027 r.

Unia Europejska i Polska

Według InfoGrain unijna produkcja pszenicy miękkiej ma wynieść **127,79 mln ton**, eksport **29,34 mln ton**, a zapasy końcowe **14,87 mln ton**. Marciniak zaznaczał, że możliwości eksportowe UE będą zależeć od rozwoju sytuacji w regionie Morza Czarnego. Z ograniczeń dostaw korzystają poszczególni eksporterzy w różnym stopniu; dla państw bałtyckich znaczenie ma również konkurencja rosyjskiej pszenicy wysyłanej przez Bałtyk.

Krajową produkcję pszenicy InfoGrain oszacował na **12,28 mln ton**, wobec 14,53 mln ton sezon wcześniej. Wyższe zapasy początkowe, wynoszące **2,42 mln ton**, częściowo równoważą mniejsze zbiory. Przy zużyciu **9,36 mln ton** prognozowany eksport wynosi **4,10 mln ton**, a zapasy końcowe **1,44 mln ton**. Polska nadal dysponuje zatem nadwyżką wymagającą zagospodarowania za granicą.

W ocenie jakości zbiorów Marciniak zwrócił uwagę na gęstość ziarna, a w części regionów również na liczbę opadania. Według InfoGrain pszenica paszowa stanowi około **23% krajowych zbiorów**, natomiast ziarno o gęstości 72–75 kg/hl około **42%**. Analityk nie podzielał opinii o powszechnym braku pszenicy odpowiedniej dla przetwórstwa.

Dla województwa kujawsko-pomorskiego InfoGrain przedstawił szacunek produkcji pszenicy na poziomie około **1,3 mln ton**, przy średnim plonie **5,7 t/ha**.

Kukurydza – deficyt w UE i szansa dla polskich dostawców

Według danych USDA światowe zbiory kukurydzy mają wynieść **1 290,95 mln ton**, o 3% mniej niż sezon wcześniej. Zużycie oszacowano na **1 320,23 mln ton**, a zapasy końcowe na **272,10 mln ton**, co oznacza ich spadek o 9,7%.

Produkcja w USA ma zmniejszyć się do **401,33 mln ton**, o około 31 mln ton. Marciniak wskazywał również na ryzyko kolejnych korekt oraz utrudnienia pogodowe podczas zbiorów.

Szczególnie istotny dla Polski jest deficyt kukurydzy w UE. InfoGrain prognozuje unijne zbiory na około **47,7 mln ton**, przy zużyciu **71,38 mln ton** i imporcie około **25 mln ton**. Przedstawiona później przez KOWR prognoza Komisji Europejskiej wynosiła **50,1 mln ton**, o 16,8% mniej niż sezon wcześniej. Oba źródła wskazywały więc na wyraźne ograniczenie produkcji.

Marciniak mówił o możliwościach sprzedaży polskiej kukurydzy między innymi na Węgry i Słowację. Zwracał uwagę, że znaczenie ma również dostępność ziarna niemodyfikowanego genetycznie,

którego nie każdy odbiorca może zastąpić dostawami z obu Ameryk.

Prognoza InfoGrain dla Polski zakłada **8,87 mln ton kukurydzy** i eksport **3,75 mln ton**. W tym ujęciu produkcja rośnie o 2,3%, a eksport o 25%. Marciniak oceniał, że Polska może w tym sezonie zostać największym producentem kukurydzy w UE.

Marzena Trajer przedstawiła inne szacunki: własna ocena KOWR wynosiła **10 mln ton**, a prognoza KE z 27 sierpnia **8,6 mln ton**. W zestawieniu KE Polska zajmowała drugie miejsce po Francji. Prelegentka podkreślała, że końcowy wynik będzie jeszcze zależeć od przebiegu zbiorów. Różnice między źródłami dotyczą również wielkości przyjętych dla poprzedniego sezonu, dlatego InfoGrain wskazywał wzrost, a zestawienia KOWR i KE spadek produkcji.

Według danych ARiMR przywołanych przez KOWR powierzchnia kukurydzy w 2026 r. wynosiła około **2 mln ha**, w tym **1,364 mln ha na ziarno** i **622 tys. ha na kiszonkę**.

Dane KOWR – niższe zbiory nie oznaczają braku zbóż

Marzena Trajer zwróciła uwagę, że prognozowany spadek produkcji należy oceniać na tle bardzo wysokich zbiorów poprzedniego sezonu. Światowe zbiory zbóż oszacowano na **2,410 mld ton**, o około 2,5% mniej rok do roku, ale nadal o 3–4% powyżej średniej z pięciu poprzednich sezonów.

W Polsce, według zestawienia opartego na danych GUS i własnym szacunku KOWR dla kukurydzy, zbiory mają wynieść **35,5 mln ton**, wobec 37,3 mln ton sezon wcześniej. To spadek o około 5%, lecz w porównaniu ze średnią pięcioletnią różnica wynosi niecały 1%.

Trajer podkreślała, że Polska nadal produkuje więcej ziarna, niż zużywa na rynku wewnętrznym. W jej ocenie przedstawione bilanse nie wskazują na zagrożenie bezpieczeństwa żywnościowego.

Jęczmień, pszenżyto, owies i żyto

Na tle pozostałych głównych zbóż wyróżnia się **jęczmień**. Krajowe zbiory oszacowano na około **3,4 mln ton**, o 13,4% więcej niż rok wcześniej. Jednocześnie produkcja jęczmienia w UE ma zmniejszyć się do **52,9 mln ton**, o 4,9%. W skali świata przewidywany jest wzrost do około **161 mln ton**.

Polska pozostaje największym producentem **pszenżyta** w UE. Według przedstawionych danych KE krajowe zbiory mają wynieść około **4,9 mln ton**, co odpowiada 45% produkcji unijnej. Polska zajmuje także pierwsze miejsce w produkcji **owsa**, z wynikiem około **1,8 mln ton** i udziałem 22%. W przypadku **żyta** Polska jest drugim producentem w UE, po Niemczech. Prognoza wynosi około **2,1 mln ton**, czyli 31% unijnych zbiorów.

Eksport Polski i zmiany kierunków sprzedaży

Według przedstawionych przez KOWR wstępnych danych Ministerstwa Finansów w sezonie **2025/2026 Polska wyeksportowała 9,3 mln ton ziarna zbóż**, o 13% więcej niż sezon wcześniej. Dodatkowo saldo obrotów wyniosło około **8,6 mln ton**. W eksporcie dominowały pszenica – około **4,8 mln ton** – oraz kukurydza – około **3,2 mln ton**.

Największym odbiorcą pozostawały Niemcy, do których trafiło **2,97 mln ton**, czyli 32% eksportu. Kolejnymi kierunkami były między innymi Niderlandy – **623 tys. ton**, Nigeria – **560 tys. ton**, Angola – **386 tys. ton** i RPA – **381 tys. ton**.

W okresie **styczeń–lipiec 2026 r. eksport pszenicy wyniósł 2,879 mln ton**, o 56% więcej niż rok wcześniej, a jego wartość osiągnęła **599 mln euro**. Eksport kukurydzy wyniósł **1,552 mln ton**, wobec 1,628 mln ton w analogicznym okresie poprzedniego roku, i miał wartość **353 mln euro**.

Trajer zwróciła uwagę na różnice między rynkami. W 2025 r. **62% polskiego eksportu pszenicy kierowano poza UE**, natomiast **88% eksportu kukurydzy trafiało do państw unijnych**. Udział Niemiec w eksporcie polskiej kukurydzy zmalał z 76% w 2020 r. do 36% w 2025 r., co pokazuje większe zróżnicowanie odbiorców.

Chiny i handel unijny

Osobnym wątkiem były zmiany popytu Chin. Według danych przedstawionych przez KOWR chiński import pszenicy zmniejszył się z **11 mln ton w 2024 r. do 3,9 mln ton w 2025 r.**, kukurydzy z **13,8 do 2,6 mln ton**, a jęczmienia z **14,2 do 10,4 mln ton**. Jednocześnie import soi wzrósł ze **105 do 112 mln ton**.

Unia Europejska pozostaje dużym importerem kukurydzy. W 2025 r. sprowadziła **18,6 mln ton**, z czego **7,7 mln ton z Ukrainy**, **5,2 mln ton z USA** i **3 mln ton z Brazylii**. Ukraina odpowiadała za 41% dostaw. Dane te pokazują znaczenie sprawności ukraińskiego eksportu dla zaopatrzenia rynku unijnego.

W odniesieniu do pszenicy KOWR przedstawił prognozę KE obejmującą pszenicę zwyczajną i durum: **131,6 mln ton zbiorów w UE**, o 8,3% mniej niż sezon wcześniej. Polska, z produkcją około 12,2 mln ton w tym zestawieniu, pozostawała trzecim producentem po Francji i Niemczech.

Notowania cen

W prezentacji KOWR przywołano notowania MATIF z **22 września 2026 r.**: pszenica kosztowała **244 euro/t**, a kukurydza **276 euro/t**. Na slajdach odpowiadało to około **1059 zł/t** i **1200 zł/t**. Przedstawione wykresy wskazywały na wzrost notowań między kwietniem a wrześniem.

Były to notowania giełdowe, odrębne od cen skupu oferowanych producentom i od cen eksportowych z dostawą na statek.

Rzepak i pozostałe oleiste

Światowy bilans rzepaku przedstawiony przez Marciniaka zakłada produkcję blisko **100 mln ton**, zużycie **98,46 mln ton** i zapasy końcowe **12,34 mln ton**. Analityk oceniał globalną dostępność jako stosunkowo dobrą, choć wskazywał na utrudnienia zbiorów w Kanadzie.

UE nadal potrzebuje importu. Według InfoGrain jej produkcja ma wynieść **19,85 mln ton**, zużycie **25,5 mln ton**, import **5,5 mln ton**, a zapasy końcowe **2 mln ton**. W prezentacji KOWR przywołano prognozę KE na poziomie **19,4 mln ton zbiorów**.

Znacznie bardziej napięty jest bilans Polski. InfoGrain oszacował produkcję na **2,83 mln ton**, wobec 3,62 mln ton sezon wcześniej. Import miałby wzrosnąć do **650 tys. ton**, przy zużyciu **3,52 mln ton** i zapasach końcowych około **100 tys. ton**.

Marciniak wskazywał, że potrzeba sprowadzenia większej ilości surowca, przy wysokich kosztach transportu, może wspierać krajowe ceny. Jednocześnie zwrócił uwagę na konkurencję importowanego oleju rzepakowego. Według danych KAS zamieszczonych w prezentacji w sezonie 2025/2026 sprowadzono go do Polski **263,7 tys. ton**, w tym **114,7 tys. ton z Ukrainy**. Sezon wcześniej było to odpowiednio 144,1 i 50,5 tys. ton.

W ocenie analityka rozwój przetwórstwa w Ukrainie może w kolejnych latach zmieniać strukturę jej eksportu: zmniejszać sprzedaż nasion i zwiększać dostawy oleju. Oznaczałoby to większą konkurencję dla europejskich zakładów oraz możliwy wpływ na ich zapotrzebowanie na rzepak.

Soja, słonecznik i pogoda

Marciniak podkreślał, że rzepak jest częścią szerszego rynku olejów roślinnych. Według zaprezentowanych danych światowa produkcja soi ma wynieść **442,35 mln ton**, zużycie **442,44 mln ton**, a zapasy końcowe **124,02 mln ton**. Wśród czynników ryzyka wymienił pogodę podczas zbiorów w USA, warunki w Brazylii oraz silny popyt Chin.

Światową produkcję słonecznika oszacowano na **63,65 mln ton**, o 15,6% więcej niż sezon wcześniej. Rosja i Ukraina odpowiadają według prezentacji za około **45% produkcji nasion i 60% światowego eksportu oleju słonecznikowego**. Marciniak zaznaczył, że dobre zbiory nie gwarantują dostępności oleju, jeżeli ograniczona jest praca zakładów przetwórczych lub transport. Import tego oleju do UE określono na około **2,5 mln ton**.

Na perspektywy oleistych wpływają również popyt sektora biopaliwowego i warunki pogodowe w krajach produkujących olej palmowy. Analityk zwrócił ponadto uwagę na trudne siewy rzepaku we Francji i Rumunii, które mogą mieć znaczenie dla zbiorów w 2027 r.

Oleiste w danych KOWR

Według danych ARiMR odczytanych 17 września 2026 r. powierzchnia rzepaku i rzepiku w Polsce wynosiła około **1,007 mln ha**, o 9% mniej niż rok wcześniej. Areał soi wzrósł do **104,2 tys. ha**, o 7%, a słonecznika do **85,5 tys. ha**, o 64%.

W 2025 r. Polska wyeksportowała **273 tys. ton nasion rzepaku**, przede wszystkim do Niemiec – 74% – i Czech – 21%. Import wyniósł **432 tys. ton**, wobec 339 tys. ton rok wcześniej. Najwięcej surowca dostarczyły Czechy, Niemcy i Rumunia.

KOWR zwrócił też uwagę na zależność sektora paszowego od śruty sojowej. W 2025 r. Polska sprowadziła jej **3,825 mln ton**, o 9% więcej niż rok wcześniej. Brazylia dostarczyła **1,801 mln ton**, Argentyna **1,154 mln ton**, a Ukraina **555 tys. ton**. Dostawy ukraińskie wzrosły o 63%, a ich udział zwiększył się z 10% do 15%.

Logistyka, porty i tranzyt

Marciniak wskazywał, że w handlu coraz większe znaczenie ma sama możliwość terminowego przewiezienia towaru. Mówił o opóźnieniach dostaw rzepaku z Rumunii i Ukrainy oraz ograniczonej dostępności wagonów i samochodów. Niskie stany rzek utrudniają transport barkami, zwiększając zapotrzebowanie na pozostałe środki transportu.

Według przedstawionych przez KOWR danych Sparks Polska od stycznia do sierpnia 2026 r. przez polskie porty wywieziono **3,578 mln ton zbóż**. Na Gdynię przypadło **1,599 mln ton**, na Gdańsk **1,224 mln ton**, a na Szczecin–Świnoujście **750 tys. ton**. Trajer zaznaczała, że omawiane przeładunki obejmują również tranzyt.

W sierpniu wywóz wyniósł **506 tys. ton**, wobec 358 tys. ton w lipcu. Dla porównania w całym 2025 r. było to **4,758 mln ton**, w 2024 r. **6,374 mln ton**, a w 2023 r. **8,4 mln ton**.

Możliwości tranzytu ukraińskich zbóż przez Polskę Marciniak oceniał na **200–300 tys. ton miesięcznie**. Rozróżniał tranzyt od importu przeznaczonego na rynek krajowy. W jego ocenie ograniczony tranzyt jest dla polskich producentów korzystniejszym scenariuszem cenowym niż szybki powrót dużych dostaw przez Morze Czarne.

Przestrzegając, że sama informacja o porozumieniu dotyczącym portów może wywołać korektę giełdową. Wskazywał na dużą skalę pozycji funduszy nastawionych na wzrost cen. Ich zamykanie mogłoby poprzedzić faktyczne zwiększenie dostaw ziarna.

Debata – opłacalność zależy od sytuacji konkretnego gospodarstwa

Juliusz Młodecki: koszty, ochrona rzepaku i perspektywa kilku lat

Juliusz Młodecki mówił o trudnym sezonie rzepakowym w województwie kujawsko-pomorskim. Za szczególnie niepokojącą uznał rozbieżność między cenami środków produkcji a cenami uzyskiwanymi za plony. Podkreślał, że również zakupy nawozów stały się mniej przewidywalne, a wcześniejsze schematy sezonowego zaopatrzenia nie zawsze się sprawdzają.

Zwrócił uwagę na ograniczoną dostępność środków ochrony rzepaku i działania organizacji branżowej na rzecz poszerzenia możliwości ochrony plantacji.

Wśród podstawowych zasad prowadzenia gospodarstwa wymienił zróżnicowanie źródeł dochodu, właściwy płodozmian i rozkładanie sprzedaży na partie. Ocenę wyników oraz decyzje inwestycyjne zalecał opierać na perspektywie kilku lat. Jeden słaby sezon nie powinien samodzielnie przesądzać o ocenie całego gospodarstwa.

Marcin Lietz: eksport wymaga konkurencyjnej ceny i dostępnego towaru

Marcin Lietz wyjaśniał, że cena oferowana przez eksportera wynika z warunków sprzedaży na rynku światowym, jakości surowca oraz kosztów transportu. Polska oferta musi być konkurencyjna wobec dostaw z innych kierunków. Wskazywał przy tym na niską marżowość eksportu, przywołując poziom około 1–2%.

Jego zdaniem znaczna część negatywnych informacji geopolitycznych jest już uwzględniona w cenach. Poprawa sytuacji i zwiększenie dostępności ziarna mogą więc wywołać przecenę.

Przedstawił jednak również scenariusz korzystniejszy dla rynku krajowego. Jeżeli sprawny eksport pozwoli wcześniej zagospodarować znaczną część nadwyżki pszenicy, późniejsze spadki światowe mogą słabiej przełożyć się na ceny wewnątrz Polski. Warunkiem jest utrzymanie wysyłek. Lietz zaznaczał, że obniżanie oferowanych cen ogranicza skłonność rolników do sprzedaży, co może utrudnić realizację tego scenariusza.

Ryszard Kierzek: bilans gospodarstwa i ryzyko utraty płynności

Ryszard Kierzek podkreślał zróżnicowanie plonów w regionie oraz trudności w równoważeniu kosztów przy szybko zmieniających się cenach. Zwracał uwagę, że dla producenta podstawowe znaczenie ma wynik ekonomiczny własnego gospodarstwa.

Wskazywał na rolę zróżnicowanej struktury upraw. Jego zdaniem kukurydza, a w części gospodarstw także rośliny okopowe, mogą poprawiać tegoroczny bilans. Jednocześnie ostrzegał przed problemami gospodarstw utrzymujących się głównie ze standardowej produkcji roślinnej, zwłaszcza gdy słabsze zbiory nakładają się na zobowiązania kredytowe.

Obawy dotyczyły również spłaty wcześniej udzielonych kredytów oprocentowanych na 2%. Kierzek podkreślał, że gospodarstwo może przetrwać okres niskiego dochodu, ale kumulowanie strat przez kolejne sezony staje się szczególnie niebezpieczne.

Krytykował także niedopasowanie statystycznych wskaźników dochodowych do rzeczywistej sytuacji części gospodarstw i ich wpływ na dostęp do pomocy. Mocno akcentował znaczenie decyzji politycznych oraz dużego kapitału dla zmian cen.

Grzegorz Brodziak: dywersyfikacja, produkcja zwierzęca i skala działalności

Grzegorz Brodziak zaznaczył, że ocena rentowności zależy od regionu, profilu produkcji i wyników konkretnego przedsiębiorstwa. Na własnym przykładzie mówił o spadku plonów o około **10–15%**, który przy uzyskiwanych cenach pozwalał zachować rentowność produkcji roślinnej zbliżoną do poprzedniego roku.

Przedstawił model łączący produkcję roślinną, własne pasze, chów trzody, przetwórstwo i biogazownie. Takie powiązanie działalności pozwala rozkładać ryzyko. Mniejsze gospodarstwa zachęcał do współpracy, wspólnych zakupów i budowania silniejszej pozycji w sprzedaży.

Rozwinął również wątek rynku wieprzowiny. Presję cenową wiązał między innymi z ograniczeniem eksportu Hiszpanii po ASF i skierowaniem dodatkowej podaży na rynek europejski. Wskazywał na profesjonalizację produkcji w Chinach oraz rosnącą konkurencję o rynki azjatyckie.

Podkreślał, że europejska transformacja środowiskowa i dobrostanowa powinna uwzględniać możliwości ekonomiczne producentów. Ostrzegał przed sytuacją, w której rosnące koszty prowadzą do ograniczania produkcji w Europie i zastępowania jej importem.

Za podstawowe zadania zarządzającego uznał **utrzymanie płynności i kontrolowanie ryzyka**. Podał przykład zakupów około **130 tys. ton zbóż**, rozłożonych od zimy do lipca, co pozwoliło budować średni koszt paszy. Wskazywał również na ograniczone możliwości zabezpieczania cen żywności, znaczenie ubezpieczeń i dostępu do bieżących analiz.

W kontekście przyszłości sektora trzody mówił o ryzyku ograniczenia dostaw warchlaków z Danii i potrzebie odbudowy krajowej produkcji. Zwracał uwagę na brak następców, skalę gospodarstw

oraz konieczność lepszego kierowania wsparcia do aktywnych producentów.

Marciniak i Trajer: krajowy popyt oraz bezpieczeństwo żywnościowe

W debacie Marciniak wrócił do zależności cen krajowych od eksportu. Zaznaczał, że około **70% zbóż jest zużywane w Polsce**, co częściowo ogranicza wrażliwość rynku w porównaniu z państwami silniej uzależnionymi od sprzedaży zagranicznej. Wysokie koszty nawozów i paliwa mogą zarazem zmniejszać skłonność rolników do akceptowania niższych cen.

Wskazywał na biopaliwa i biogaz jako możliwe kierunki zwiększania krajowego popytu. Podkreślał, że rozwój produkcji zwierzęcej nie usuwa automatycznie zależności od rynków światowych, jeżeli dodatkowe produkty również trzeba eksportować.

Przypomniął, że ryzyko cenowe ponoszą także młyny, przetwórcy i firmy handlowe. Zawarcie umowy na sprzedaż produktu z wyprzedzeniem wymaga oszacowania przyszłego kosztu surowca.

Marzena Trajer ponownie podkreśliła, że krajowe nadwyżki zbóż zapewniają bezpieczeństwo zaopatrzenia. Zastrzegła jednak, że sytuacja pojedynczych gospodarstw zależy od jakości gleb, stanu pól, nakładów i pogody. Ostateczny wynik kukurydzy pozostawał otwarty, między innymi ze względu na dojrzewanie i ryzyko przymrozków.

Przetwórstwo – większa wartość sprzedaży i krajowy zbył

Ważnym wnioskiem KOWR było znaczenie przetwórstwa. W sezonie **2025/2026 wartość eksportu ziarna zbóż i przetworów zbożowych wyniosła około 6,5 mld euro**. Na samo ziarno przypadło **1,929 mld euro**, a na przetwory **4,586 mld euro**, czyli około 70% łącznej wartości.

Eksport produktów wysoko przetworzonych wyniósł **4,274 mld euro**. Największą pozycję stanowiło pieczywo i wyroby piekarnicze – **3,334 mld euro**. Produkty otrzymywane przez spęcznianie i prażenie ziarna odpowiadały za **753 mln euro**, a grupa obejmująca makarony i kuskus za **187 mln euro**.

Trajer wskazywała, że rozwój przetwórstwa może zwiększać krajowe zapotrzebowanie na ziarno i wartość sprzedaży uzyskiwaną w łańcuchu produkcji. Zachęcała przedsiębiorców do korzystania z targów i misji gospodarczych organizowanych przez KOWR. Informowała również o częściowej refundacji kosztów takich działań.

Konsolidacja i perspektywy gospodarstw

W odpowiedzi na pytanie z sali o konsolidację Grzegorz Brodziak wskazał, że zmiany struktury

gospodarstw już zachodzą, ale nie zawsze znajdują pełne odzwierciedlenie w statystykach. Znaczenie mają między innymi nieformalne dzierżawy i różnica między liczbą posiadaczy gruntów a liczbą gospodarstw prowadzących produkcję towarową.

Do tego wątku odniósł się również Ryszard Kierzek. Zwrócił uwagę na rozbieżność między liczbą wnioskodawców dopłat a liczbą aktywnych gospodarstw oraz na znaczenie przechodzenia do pisemnych umów dzierżawy.

Spotkanie pokazało, że mniejsze zbiory i utrudnienia dostaw mogą wspierać ceny, ale nie zapewniają rentowności każdemu producentowi. Wśród najczęściej powracających zaleceń znalazły się kontrola kosztów i płynności, różnicowanie działalności, rozkładanie transakcji w czasie oraz korzystanie z aktualnej wiedzy. Dla całego sektora istotne pozostają sprawna logistyka, konkurencyjny eksport i rozwój krajowego przetwórstwa.

Dane przytoczono według materiałów przedstawionych podczas spotkania 25 września 2026 r. Prognozy sezonu 2026/2027 pozostają szacunkami poszczególnych źródeł. Oceny przyszłych cen i kierunków zmian przedstawiono jako stanowiska uczestników.



Autor: Łukasz Gapa